

Licho

Słowa: **Kazimiera Hłakowiczówna** | Muzyka: **Wojciech Jerka**

Nie trzeba mnie wyganiać, nie trzeba mnie odpychać!
Obejmę jabłoń za szyję, zacznę z jabłonią usychać,
zapłaczę nad agrestem, przejdę się malinami,
będą skurczone liście, jagody z czarnymi plamami.

Nie trzeba mnie wyganiać! Szparagi wyginą suche,
do grząd cienistych truskawek namówię ciotkę ropuchę.
W stajni rozplotę włosy, zakręcę znów do góry,
i przyjdą z ziem indyjskich olbrzymie rogate szczury.

Trzeba mnie wziąć do domu, przy stole dębowym posadzić,
trzeba mnie długo pieścić, po zimnych stopach gładzić,
a kiedy sen mnie zmoże albo zaleję się łzami
długo po czole miedzianym ciepłymi wodzić ustami.

https://mareksochacki.pl/wp-content/uploads/2020/02/Anita_Rożek_Licho.mp3